ID 28295

Dziennik Bałtycki

Rok XXII, nr 286 (6970) Cena 50 gr

Piątek, 2 grudnia 1966 r.

Francja bardzo serdecznie powitała premiera ZSRR

Radziecki gość złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

PARYŻ (PAP). We czwartek premier A. Kosygin przybył z oficjalną 9-dniową wizytą do Francji. Wraz z Kosyginem przyjechali: wicepremier Kirillin, minister spraw zagranicznych — Gromyko, premier Uzbeckiej SRR — Kurbanow, premier Łotewskiej ZSRR — Ruben i minister lotnictwa cywilnego ZSRR — Łoginow.

Na lotnisku Orly gości radzieckich powitali: prezydent Francji gen. de Gaulle, premier Georges Pompidou, minister spraw zagranicznych — Couve de Murville, minister sił zbrojnych — Pierre Messmer i szereg osobistości oficjalnych.

Premiera radzieckiego witano we Francji z honorami zarezerwowanymi zazwyczaj dla szefów państw — salut armatni, kompania honorowa, hymny Związku Radzieckiego i Francji, 80-metrowy czerwony dywan na cemencie lotniska.

„Francja bardzo serdecznie wita pana, panie premierze" — tymi słowami rozpoczął swe przemówienie powitalne na lotnisku de Gaulle.

Stwierdzając, że naród francuski nie zapomniał wspaniałej roli, jaką odegrał naród radziecki i jego armia we wspólnym zwycięstwie, prezydent Francji oświadczył: „Wasza wizyta nadaje blasku współpracy, która rodzi się między naszymi państwami, dla dobra obydwóch narodów, równocześnie dla dobra postępu, równowagi i pokoju świata".

W odpowiedzi Aleksiej Kosygin stwierdził, że chociaż dotychczas wiele dobrego już zrobiono, to jednak obie strony zdecydowane są pójść znacznie dalej na drodze rozwoju przyjaźni i zrozumienia między narodami ZSRR i Francji.

„Rozwój wydarzeń w Europie i poza Europą — kontynuuje premier ZSRR — coraz wyraźniej potwierdza owocny i pozytywny charakter zbliżenia francusko-radzieckiego, które wywiera dodatni wpływ na ogólny rozwój stosunków międzynarodowych. Zbliżenie to nie jest równocześnie skierowane przeciw żadnemu innemu państwu i nie zagraża niczyim prawowitym interesom".

Premier Kosygin kończy swe przemówienie życzeniem, aby „porozumienie między Związkiem Radzieckim i Francją było coraz serdeczniejsze, a przy

● Dokończenie na str. 2

Premier Związku Radzieckiego Aleksiej Kosygin (z lewej) i prezydent Francji Charles de Gaulle przejeżdżają otwartym samochodem przez ulice Paryża. CAF — Telefoto

W Aberfan znów chwila grozy

LONDYN (PAP). Walijska osada Aberfan, scena straszliwej katastrofy, w której zginęły 144 osoby, w większości dzieci, przeżyła we czwartek znowu chwilę przerażenia na wieść, że wielka góra odpadów węglowych zaczęła się znowu osuwać. Okazało się, że istotnie w godzinach porannych nastąpiło, nieznaczne zresztą, osunięcie terenu na przestrzeni około 180 metrów. Według oficjalnych wyjaśnień, spowodowane ono zostało ulewnymi deszczami, a także wierceniami, które prowadzono w celu uzyskania danych o ostatniej katastrofie. Niezwłocznie założono dreny i utworzono zapory z worków z piaskiem. Osunięcie nie grozi żadnym niebezpieczeństwem i nie ma powodów do niepokoju.

„Operacja bezpieczeństwa": W poszukiwaniu członków KPI

wojsko otoczyło dzielnice Djakarty

LONDYN (PAP). Jak donosi z Djakarty agencja Reutera, wojsko i policja w toku szczególnie gruntownej „operacji bezpieczeństwa" przeszukiwały we czwartek rozległe przedmieścia stolicy Indonezji dom po domu. Chodziło o wyśledzenie „czynnych w podziemiu członków zdelegalizowanej Komunistycznej Partii Indonezji oraz jej sympatyków". Poszczególne dzielnice były w tym czasie otoczone kordonami wojska. Konfiskowano także „literaturę komunistyczną".

W ciągu dnia szef armii i przewodniczący prezydium rządu generał Suharto konferował dwie i pół godziny z prezydentem Sukarno w pałacu Merdeka. Następnie generał oświadczył prasie, że składał prezydentowi sprawozdanie o działalności rządu w ubiegłych tygodniach zwłaszcza o wysiłkach na rzecz ustabilizowania gospodarki indonezyjskiej.

Polsko-fińska umowa handlowa

HELSINKI (PAP). W dniu 1 grudnia br. podpisana została w Helsinkach czteroletnia umowa handlowa między Polską i Finlandią na okres 1. I. 1967 — 31. XII. 1970 r.

W oparciu o klauzulę najwyższego uprzywilejowania oraz szeroką liberalizację polskiego eksportu do Finlandii, umowa stwarza korzystne warunki do dalszego rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych między obu krajami.

Główną pozycją polskiego wywozu do Finlandii będzie nadal węgiel.

Spotkanie Wilson-Smith

LONDYN (PAP). Premier Wilson przedstawił we czwartek rano gabinetowi brytyjskiemu plan swych rozmów z szefem reżimu rodezyjskiego Smithem, z którym ma spotkać się w niewiadomym jeszcze miejscu w strefie Morza Śródziemnego.

Wilson odleciał na miejsce spotkania — którym będzie Gibraltar, Malta albo Cypr — we czwartek po południu, natychmiast po złożeniu krótkiego oświadczenia w parlamencie.

Nadal nie wiadomo, czy Smith, w rozmowach z ostatnim wysłannikiem Wilsona w Salisbury, zgodził się poczynić jakieś poważniejsze ustępstwa.

Na pokładzie krążownika

LONDYN (PAP). Premier rządu południowej Rodezji Ian Smith odleciał we czwartek rano z Salisbury „w nieznanym kierunku", którym może okazać się Malta.

W przededniu odlotu Smitha, brytyjski krążownik „Tigre", który znajdował się w porcie Casablanka otrzymał rozkaz ruszenia w drogę „w tajnym kierunku". Te dwa fakty, siłą rzeczy, musiano z sobą połączyć i obserwatorzy polityczni w Londynie sformułowali pytanie: czy na pokładzie krążownika „Tigre", gdzieś na Morzu Śródziemnym, spotkają się z sobą Wilson ze Smithem?

Olbrzym w Rostocku

ROSTOCK (ZAP). Niecodziennego gościa przyjął ostatnio port zamorski Rostock. Był nim indyjski motorowiec „Maratha Provinence" z Bombaju, który przybył po rudę żelazną przeznaczoną dla amerykańskiego portu Filadelfia, ale nie na tym polegała niecodzienność tego pobytu. Stanowiła ją wielkość ładunku (24.500 ton) i samego indyjskiego statku, który przy swej nośności 36.400 DWT, był największym, jaki do tej pory zawinął do Rostocku.

Nowy rząd zachodnioniemiecki

BONN (PAP). Nowy koalicyjny rząd zachodnioniemiecki, złożony z ministrów CDU/CSU i SPD zaprzysiężony został we czwartek, 1 bm., na plenarnym posiedzeniu Bundestagu.

Uprzednio prezydent NRF, Heinrich Luebke, przyjął członków rządu i wręczył im nominacje ministerialne.

Oto ostateczny skład nowego rządu zachodnioniemieckiego: kanclerz federalny: Kurt Georg Kiesinger (CDU); minister spraw zagranicznych: Willy Brandt (SPD); minister spraw wewnętrznych: Paul Luecke (CDU); minister sprawiedliwości: dr Gustav Heinemann (SPD); minister finansów: Franz Josef Strauss (CSU); minister gospodarki: prof. dr Karl Schiller (SPD); minister wyżywienia: Hermann Hoecherl (CSU); minister obrony: dr Gerhard Schroeder (CDU); minister pracy i opieki społecznej: Hans Katzer (CDU); minister do spraw ogólnoniemieckich: Herbert Wehner (SPD); minister poczt: Werner Dollinger (CSU); minister skarbu: Kurt Schmuecker (CDU); minister komunikacji: Georg Leber (SPD); minister gospodarki mieszkaniowej: Lauritz Lauritzen (SPD); minister zdrowia: Kaete Strobel (SPD); minister do spraw rodziny: dr Bruno Heck (CDU); minister do spraw badań naukowych: dr Gerhard Stoltenberg (CDU); minister do spraw współpracy gospodarczej: Hans Juergen Wischnewski (SPD); minister do spraw Bundesratu: prof. dr Carlo Schmid (SPD); minister do spraw przesiedleńców: Kai-Uwe von Hassel (CDU).

Zbiorniki paliwa zniszczyli powstańcy południowowietnamscy

HANOI (PAP). Jak donosi wietnamska agencja informacyjna, powołując się na agencję „Wyzwolenie" powstańcy południowowietnamscy w prowincji Bien Hoa zaatakowali amerykańskie zbiorniki paliwa w mieście Xuan Loc. Spłonęło 125 tys. litrów benzyny i helikopter zaparkowany w pobliżu.

Również w listopadzie, w tej samej prowincji, powstańcy dwukrotnie zaatakowali wielki skład amunicji w Long Binh i zniszczyli tam 279 tys. bomb, pocisków artyleryjskich i rakiet.

Kurt Georg Kiesinger nowym kanclerzem NRF

BONN (PAP). — Bundestag wybrał we czwartek Kurta Georga Kiesingera na nowego kanclerza federalnego.

Posiedzenie w Bundestagu rozpoczęło się o godzinie 10. Przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier, poinformował najpierw deputowanych o piśmie prezydenta, w którym Luebke informuje parlament, że kanclerz federalny Ludwig Erhard złożył rezygnację. Luebke — jak stwierdza pismo — przyjął rezygnację i wręczył Erhardowi dymisję.

Gerstenmaier odczytał następnie propozycję prezydenta federalnego, by na kanclerza wybrać premiera Badenii-Wirtembergii, Kurta Georga Kiesingera. Jest to — jak wiadomo — zwykła formalność proceduralna. Kandydaturę b. członka NSDAP i odpowiedzialnego urzędnika hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych wysunęła CDU/CSU.

Kiesingier otrzymał niezbędną absolutną większość już w pierwszym głosowaniu. Za jego kandydaturą głosowało 340 deputowanych, 109 głosów było przeciwko, a 23 deputowanych powstrzymało się od głosu.

Wynik głosowania jest bardzo znamienny. Jeśli przyjąć, że wszyscy deputowani z Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), a więc 49, głosowali przeciwko Kiesingerowi, to przeciwko tej kandydaturze wypowiedziało się jeszcze 60 deputowanych.

W godzinach południowych kanclerz Kiesinger został zaprzysiężony. Tym samym oficjalnie rozpoczął on sprawowanie swego rządu.

Na zdjęciu: Kurt Kiesinger podczas składania przysięgi. CAF — Telefoto

Chcecie? Wierzcie: Muzyka wpływa na wzrost bananów

LONDYN (PAP). Australijski farmer ze stanu Nowa Walia stosuje niezwykłe metody, które jego zdaniem w poważnym stopniu przyczyniają się do szybkiego wzrostu bananów. Umieścił on mianowicie na polu specjalny system radiowy. Z głośników rozbrzmiewa nad całą plantacją muzyka — spokojna i wolna.

Jak oświadczył p. Hamey, właściciel uprawy, muzyka raziłaby może ludzi, jednakże ma znakomity wpływ na drzewa bananowe. Już obecnie stwierdził on, że banany szybciej dojrzewają. Podobne rezultaty otrzymał również wcześniej, gdy urządzał „koncerty muzyczne" dla pomidorów, buraków i kapusty. W niektórych przypadkach wyniki były o 60 proc. lepsze niż w normalnych warunkach.

Trwają obrady IX Zjazdu WSPR

BUDAPESZT (PAP). — IX Zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej kontynuował we czwartek dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC, Centralnej Komisji Kontroli i nad projektem zmian do statutu. Jako pierwszy zabrał głos członek Biura Politycznego i sekretarz KC Istvan Szirmai.

We czwartek na IX Zjeździe Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej wygłosił przemówienie powitalne przewodniczący delegacji PZPR, członek Biura Politycznego KC, wicepremier Franciszek Waniołka.

Przeciw naturze

PARYŻ (PAP). Prasa francuska nie wróży długiego żywota sojuszowi SPD z chadecją. Dziennik „Combat" pisze wręcz, że „wielka koalicja ma w sobie coś głęboko niemoralnego i wstrząsającego". Kwestionując „realizm polityczny", w imię którego została zawarta, dziennik stawia pytanie jak może działać tego rodzaju koalicja „przeciw naturze".

Dziennik „Figaro" stawia konkretne pytanie: w jaki sposób np. Schroeder i Brandt mogą z sobą harmonijnie współpracować, biorąc pod uwagę ich biegunowo różne stanowiska w sprawach obrony i bezpieczeństwa. „Czy rząd federalny — pyta „Figaro" stanie na stanowisku Schroedera żądającego współuczestnictwa we władaniu bronią nuklearną, czy też przeciwnie — zrezygnuje on z wszelkich ambicji w tej dziedzinie, jak tego żąda Brandt?".

Oświęcimiacy protestują

HAGA (PAP). Holenderski komitet b. więźniów Oświęcimia wystosował do premiera Holandii Jelle Zijlstra oraz przewodniczących izby wyższej i niższej parlamentu list, w którym piętnuje plany rządu uwolnienia trzech zbrodniarzy wojennych więzionych w Holandii. Za zbrodnie popełnione na obszarze Holandii w czasie okupacji niemieckiej zostali oni skazani na karę dożywotniego więzienia i obecnie znajdują się w więzieniu w Breda.

Już 16 państw zgłosiło się na VII MFP w Sopocie

WARSZAWA (PAP). Lista zgłoszeń na VII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie nieustannie rozszerza się. Do tej pory chęć udziału w imprezie zadeklarowało 16 państw z kilku kontynentów. Poza krajami europejskimi, do Sopotu przyjadą przedstawiciele Izraela, Kanady, Meksyku, Libii i Malty.

Napłynęły też zgłoszenia udziału w „Dniu płytowym", m. in. od radzieckiej wytwórni „Melodia" i amerykańskiej „Columbii". Ponadto kierownictwo słynnego festi-

Zdjęcie powierzchni Księżyca wykonane przez kamery Lunar Orbiter-2 23 bm., a dopiero dzisiaj udostępniane do publikacji przez amerykańską Agencję Astronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA). Zdjęcie przedstawia krater Kopernika ze szczególnym uwzględnieniem jego środkowej części. Wysokość gór będących obrzeżem krateru wynosi ok. 330 km, licząc od dna krateru, a ich nachylenie 30 stopni. Na horyzoncie (z lewej) widoczny szczyt Guy-Lussac o wysokości 900 m należący do łańcucha Gór Karpackich. Odległość od horyzontu do dolnego brzegu fotografii — ok. 230 m. Zdjęcie zostało wykonane, gdy Lunar Orbiter II znajdował się na wysokości ca 40 km od powierzchni Księżyca i w odległości 230 km na południe od sfotografowanego krateru Kopernika.

CAF — Photofax

Uroczyste posiedzenie

1 bm. rozpoczęło się w Katowicach uroczyste 25 posiedzenie stałej komisji przemysłu węglowego RWPG w związku z 10-leciem jej działalności.

Na obrady przybyli: Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz. W imieniu wojewódzkich władz — uczestników obrad powitał na ziemi śląskiej Jerzy Ziętek.

PRZED DNIEM GÓRNIKA

Nowa placówka naukowa

KRAKÓW (PAP). Nowa placówka naukowa — Katedra Hydrologii rozpoczęła pracę w Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie.

Nowa placówka będzie przede wszystkim ściśle współpracować z załogami wznoszącymi nowe kopalnie. W procesie tym bowiem najważniejsze jest postawienie prognozy dotyczącej ilości wody występującej w górotworze, sposobu i czasu odwodnienia, bez czego nie da się prowadzić właściwej eksploatacji.

Dzień Górnika w radio i TV

3 bm. o godz. 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie ogólnopolskim transmitować będą z Zabrza centralną akademię z okazji Dnia Górnika.

Z kraju

KOSZALIN (PAP). Uodpornienia ziemniaków, głównie sadzeniaków, na choroby wirusowe, metody uzyskiwania najbardziej wartościowych odmian — oto niektóre problemy rozpatrywane na ogólnopolskiej 3-dniowej naradzie naukowo - technicznej w Koszalinie.

* * *

ZAKOPANE (PAP). Silny halny wiatr w nocy ze środy na czwartek osiągnął w Tatrach szybkość do 30 metrów na sekundę.

Zamknięty most w Kiezmarku

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Gdańsku zawiadamia, że z dniem 30 listopada 1966 r. zamyka się na okres zimy ruch kołowy przez wiślany most pontonowy na drodze Warszawa — Gdańsk w Kiezmarku.

Dobre podstawy

MIĘDZY Francją i Związkiem Radzieckim istnieje obecnie szeroka sfera zgodności poglądów jeśli chodzi o zasady rozwiązania szeregu ważnych problemów międzynarodowych. Przypuszcza się, że sfera ta jeszcze bardziej się rozszerzy w wyniku rozmów jakie Aleksiej Kosygin przeprowadzi z przywódcami francuskimi — pisze specjalny korespondent dziennika „Sowietskaja Rossija".

Wizyta szefa rządu radzieckiego we Francji jest w pełni zgodna z duchem czasu — stwierdza „Moskowskaja Prawda". Zimna wojna uważana jest przez coraz większą liczbę ludzi za przeżytek. Coraz głośniej rozlegają się protesty przeciwko ingerencji amerykańskiej w sprawy Europy, otwierają się nowe możliwości, dla których realizacji przyjaźń francusko-radziecka stwarza dobre podstawy.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 2 bm.

Zachmurzenie zmienne, okresami przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od 0 do +4 stopni w ciągu dnia. Wiatry dość silne z kierunków południowych.

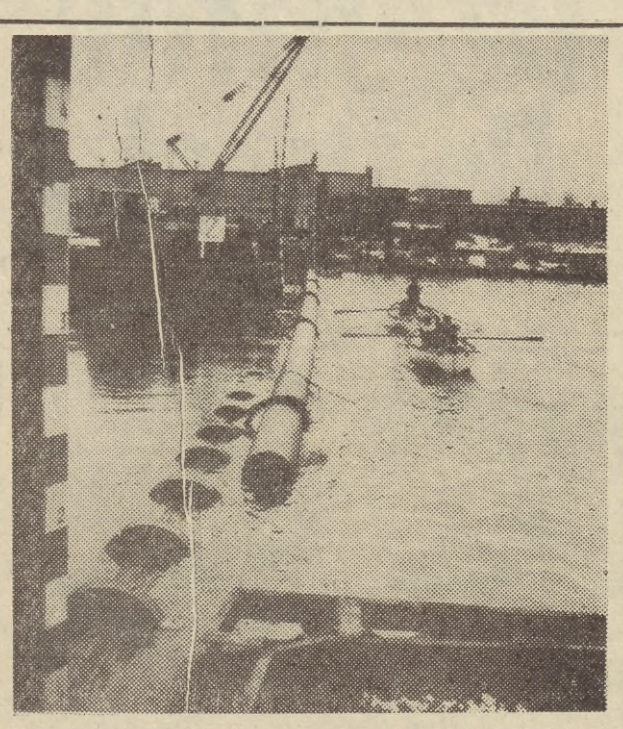

Wczoraj w południe pracownicy „Hydrobudowy-6" opuszczali na dno Motławy czwarty odcinek syfonu łączącego magistralę gazociągu wysokoprężnego z gazownią w Gdańsku. Tym samym „Hydrobudowa-6" zakończy kilkuletnie prace przy budowie gazociągu z Gdańska do Kamiennego Potoku.

Na zdjęciu: moment opuszczania syfonu gazociągu na dno rzeki.

Fot. Wł. Nieżywiński

32 proc. wynoszą wydatki na zbrojenia

Niemcy hitlerowskie wydawały najwyżej 27 proc.

Nowa, brunatna zaraza

RZYM (PAP). „Unita" publikuje korespondencję z Bonn pióra swego wysłannika Jacoviello pt. „Raport z Niemiec bońskich... „Po ukazaniu się pierwszych pęcherzyków nowej brunatnej zarazy".

15 posłów NPD zasiadających w parlamencie Bawarii i 8 w parlamencie Hesji stanowi rzeczywistość niezaprzeczalną, której nie wolno ignorować — czytamy w artykule — rezultat ogólny tych wyborów jest de facto opowiedzeniem się olbrzymiej większości mieszkańców Bawarii za prawicą i skrajną prawicą.

„Dziwna tendencja gór partyjnych do ignorowania niebezpieczeństwa neohitlerowskiego — pisze autor korespondencji — wyraża się w usiłowaniu objęcia przebaczeniem tych wszystkich którzy dali się zwieść sloganom von Thaddena. Jest to usiłowanie niebezpieczne. Z jednej strony stwarza ono bowiem fałszywy klimat jedności narodowej, a stąd do nacjonalizmu droga bardzo krótka, z drugiej zaś usprawiedliwia de facto neohitleryzm, uważając go za reakcję na absurdalne domniemanie, że Niemcy jako naród są dyskryminowane".

Nietolerancja wobec wszelkich uwag zagranicy — ciągnie „Unita" — wyraża się obecnie w solidarności wokół b. hitlerowca Kiesingera. Niemcy zdecydowanie niechętnie odnoszą się do jakiegokolwiek procesu przeciwko hitleryzmowi. NRF wolała oczywiście postawić w stan oskarżenia komunizm i Związek Radziecki, wzmacniając w ten sposób nastroje odwetowe. Owoce tego zaczyna zbierać się już obecnie. 15 posłów w Bawarii, 8 w Hesji, b. hitlerowiec na stanowisku kanclerza, a za kulisami szara eminencja — Strauss. Pozostaje jeszcze pytanie: **kto dostarcza pieniędzy Adolfowi von Thaddenowi?** Mówi się, że płyną one z subskrypcji obywatelskich, co znaczyłoby że wpływy partii neohitlerowskiej są jeszcze większe. W każdym razie jeżeli wielki przemysł nie dał dotąd pieniędzy, **to z pewnością je da. Czyż nie było tak i dawniej?**

W poglądach Brandta Straussa i Kiesingera istnieje jeden punkt wspólny o zasadniczym znaczeniu: idea, że zjednoczone Niemcy winny stać się elementem decydującym dla przyszłości Europy. I to jest absolutnie nie do przyjęcia.

Podkreślając jaka realną groźbę stanowi dla Europy NRF, dziennik wskazuje, że wydatki na zbrojenia wzrosły w Niemczech zach. do 32 proc. budżetu, podczas gdy w Niemczech hitlerowskich wynosiły najwyżej 27 proc. Wskazuje to, do jakiego stopnia przywódcy bońscy postawili na perspektywę „specjalnego" porozumienia z USA celem powrotu do „wielkich Niemiec".

Przyczyny upadku Erharda i rozwijającego się nacjonalizmu tkwią w niemieckiej polityce USA. Nie mniejszą odpowiedzialność, przynajmniej z punktu widzenia moralnego, spada na te siły europejskie, które nie rozumiały, że nie można w NRF zbudować demokracji opartej na strategii amerykańskiej. Obecnie stary diabeł — kończy „Unita" — znów pojawia się jako straszliwa siła w NRF. Willy Brandt i Herbert Wehner sądzą, że uda im się utrzymać go w szachu przez utworzenie rządu z byłym hitlerowcem Kiesingerem i nie dostrzegają, że postępując w ten sposób odnawiają tę niemiecką jedynomyślność narodową, która stanowi największe niebezpieczeństwo dla przyszłości tego kraju i Europy.

Narada aktywu partyjno-gospodarczego

O lepszą pracę floty PLO

zgodnie z uchwałami VII Plenum KC PZPR

Naradę aktywu partyjno-gospodarczego w PLO poświęconą praktycznemu wcieleniu uchwał VII Plenum KC PZPR w pracy armatora otworzył referatem dyrektor naczelny przedsiębiorstwa **Stanisław Bejger.**

Stwierdził on na wstępie, że działalność powołanych czterech komisji przyczyni się do usprawnienia usług żeglugowych. Powinno nastąpić lepsze wykorzystanie zdolności przewozowej floty. Poprawa jakości przewozu przez wprowadzenie nowoczesnego tonażu, podniesienie kwalifikacji załóg w zakresie sztauerki i opieki nad ładunkiem, zwiększenie regularności odjazdów, skrócenie czasu trwania rejsów przez zwiększenie szybkości nowo budowanych statków, i zwrócenie baczniejszej uwagi na kalkulacje podróży, przechodzenie na paliwa ciężkie, wprowadzenie innowacji do współzawodnictwa, ograniczenie do minimum zakupów zagranicą materiałów, części zamiennych i artykułów żywnościowych oraz przeprowadzenie remontów rocznych i klasowych w stoczniach krajowych.

W naradzie wzięło udział 80 uczestników, w tym przewodniczący zespołu komisji zakładowej dyrektor departamentu polityki żeglugowej z Min. Żeglugi **Tadeusz Grembowicz,** przedstawiciele KW PZPR, KM PZPR, zarządu głównego ZZ MiP, goście z PŻM ze Szczecina, naukowcy, członkowie załóg statków i aktyw z administracji PLO.

Wystąpienia 10 mówców w dyskusji przedstawiły wiele spraw do uregulowania. Szczególnie cenne były propozycje kapitanów i mechaników ze statków.

Sztorm

W nocy ze środy na czwartek na całym wybrzeżu szalał sztorm dochodzący do 9 stopni w skali Beauforta. Ogłoszono alarm przeciwsztormowy, a wszystkie jednostki ratownictwa morskiego i brzegowego postawione zostały w stan pogotowia. Rano siła wiatru nieco spadła i pogotowie odwołano. Jednostki rybackie jednak w dalszym ciągu nie opuszczają baz. Statki ratownicze czekają na poprawę pogody aby przystąpić do ściągania z mielizny szalupy PIHM, która zerwała się z hollu i utknęła w pobliżu Dziwnowa. Pomocy oczekuje również jacht „Orkan II", który jeszcze w ubiegłym tygodniu wyrzucony został na plażę w pobliżu Mielna.

Wichura szaleje na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP). W części woj. bydgoskiego wystąpił silny wiatr, zamieniając się w wichurę, której prędkość wynosiła do 13 m na sek. Mimo, że wichura trwała krótko, pozrywane zostały w niektórych częściach województwa przewody elektryczne. W stolicy Pomorza zanotowano około 10 tego typu awarii.

Francja bardzo serdecznie

● Dokończenie ze str. 1

jaźń i współpraca między narodami radzieckim i francuskim — coraz trwalsza i bardziej wielostronna".

* * *

Pierwszym aktem premiera Kosygina w Paryżu było złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym.

Prezydent de Gaulle podejmował następnie gości radzieckich obiadem.

* * *

Na łamach „Humanite'" ukazało się oświadczenie FPK z okazji przybycia do Francji premiera Kosygina.

Witając rozwój gospodarczych, politycznych i kulturalnych stosunków między Francją a Związkiem Radzieckim — partia wyraża życzenie, by „rozmowy doprowadziły do nowych osiągnięć we współpracy między naszymi krajami we wszystkich dziedzinach, w interesie Francji i pokoju na całym świecie".

PARYŻ (PAP). We czwartek po południu rozpoczęły się w Pałacu Elizejskim w Paryżu rozmowy polityczne między prezydentem Francji de Gaulle'em i prezesem Rady Ministrów ZSRR, Kosyginem.

Mimo, iż żaden porządek dzienny nie był przewidziany, komentator agencji France Presse sądzi, opierając się na uzyskanych informacjach, że obaj mężowie stanu dokonają wymiany poglądów na całokształt sytuacji międzynarodowej i najważniejsze problemy dzisiejszej doby, a zwłaszcza na sprawę Wietnamu, sytuację na Bliskim Wschodzie, problem bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia i zjednoczenia Niemiec.

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■

NA GDAŃSKIM RINGU

W sobotę Polonia — Gwardia Wrocław w niedzielę Wybrzeże — Stal

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się na Wybrzeżu aż **6 interesujących spotkań bokserskich.** Na pierwszy plan wybijają się naturalnie **mecze I ligi.**

W sobotę w hali Stoczni Gdańskiej (godz. 19) pięściarze **Polonii** zmierzą się z zespołem mistrza Polski, **wrocławską Gwardią.** W drużynie Gwardii zobaczymy **m. in.: braci Olechów, Grzesiaka i Denderysa.**

Równie interesujący będzie **niedzielny mecz** (w tej samej sali o godz. 11) pomiędzy **GKS Wybrzeże a Stalą ze Stalowej Woli.** Drużyna gości przybędzie m. in. z **Wiatrzykiem, Szado i Trelą.** Przedsprzedaż biletów prowadzi „Orbis" w Gdańsku, a wymianę kart wolnego wstępu sekretariat klubu.

W hali Stoczni Gdańskiej, bezpośrednio po niedzielnym meczu Wybrzeża ze Stalą (a więc około godz. 13) reprezentacja juniorów okręgu gdańskiego zmierzy się w kolejnym meczu finałowym Pucharu GKKFiT z reprezentacją Białegostoku.

* * *

Wreszcie zgodnie z kalendarzem, aż trzy wybrzeżowe drużyny walczą na swoim terenie w niedzielę o wejście do II ligi. GEDANIA o godz. 11 spotka się w sali ZNTK na Przeróbce z MAZUREM EŁK. Ponadto START Elbląg zmierzy się z Budowlanymi Olsztyn, a WISŁA Tczew z Lechią Tomaszów. (st)

Podwójne zwycięstwo polskich pingpongistów nad Francją

W Gdyni odbył się oficjalny międzypaństwowy mecz Polska — Francja w tenisie stołowym. Drużyna polska nie występująca w najsilniejszym składzie wygrała w identycznym stosunku 3:2 zarówno w konkurencji kobiet jak i mężczyzn.

Wyniki gier — kobiety: Calinska — Delaubert 2:0, Kucharska — Le Bras 1:2, Calinska — Le Bras 2:1, Kucharska — Delaubert 2:0, Calińska, Kucharska — Le Bras, Delaubert 1:2. Mężczyźni: Niedziałkowski — Purkart 0:2, Kusiński — Dhont 2:0, Kusiński — Purkart 1:2, Niedziałkowski — Dhont 2:0, Niedziałkowski, Kusiński — Purkart, Dhont 2:0.

4 trawlery dla armatorów brytyjskich buduje Stocznia im. Komuny Paryskiej

Od kilku dni przebywa w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni grupa armatorów angielskich z Hull: **John Bayram, Tom Boyd** i **Albert Greathead,** którzy już w kwietniu br. zawarli ze stocznią kontrakt na budowę 4 trawlerów rybackich o nośności po 500 DWT. Obecnie uzgadniane są projekty techniczne jednostek. Stocznia im. Komuny Paryskiej przystąpi do budowy tych jednostek w przyszłym roku, a w roku 1968 przekaże je armatorom.

Siatkarze AZS grają dziś z Legią

W kolejnym spotkaniu o mistrzostwo I ligi siatkarze AZS Gdańsk spotkają się dziś w sali Technikum Budowlanego przy ul. Chopina we Wrzeszczu (godz. 18.30), z warszawską Legią. Następny mecz rozegrają gdańscy akademicy w niedzielę w tej samej sali o godzinie 11. Przeciwnikiem ich będzie drużyna Warszawianki. (st)

W II lidze siatkówki męskiej

Po długiej przerwie zobaczymy znów w akcji wybrzeżowe II-ligowe zespoły siatkarzy. W Sopocie w sali Technikum Handlowego w sobotę o godz. 17 drużyna GKS Wybrzeże spotka się ze Społem Łódź, w niedzielę zaś o godz. 10 z Lublinianką.

W Gdyni w sali MDK w sobotę o godz. 18 Bałtyk gra z Lublinianką, w niedzielę natomiast o godz. 10 przeciwnikiem Bałtyku będzie Społem Łódź.

Za kilka dni, we środę 7 bm. w sali MDK (godz. 19.15) rozegrane zostaną lokalne derby między Bałtykiem a GKS Wybrzeże. (st)

PSS spółem

W PAWILONIE PSS „OKAZJA" SOPOT ul. Boh. Monte Cassino

Sprzedaż po cenach bardzo obniżonych:

— Spodnie męskie z elany różne rozmiary	250 zł
— Płaszcze męskie z lodenu	1.000 zł
— Płaszcze męskie (różne)	400 zł
— Wiatrówki męskie z podpinką	150 zł
— Płaszcze damskie z flauszu	100 zł
— Elana sukienkowa 1 mb.	150 zł
— Materiały sukienkowe (zerówka) 1 mb.	do 25 zł
— Komplety damskie — stylon	110 zł
— Swetry damskie (golfy) z wełny 100 proc.	470 zł
— Piżamy męskie z popeliny	130—180 zł
— Płótno pościelowe — andrychowskie w resztkach szer. 1.80 do 2 mb.	23—26 zł

PAWILON CZYNNY CODZIENNIE I W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

7406-K

Czy lubisz dr KILDARE'A?

O jego nieznanych losach możesz przeczytać w piśmie WYBRZEŻA

SIÓDMY GŁOS TYGODNIA

W każdą sobotę wzgl. niedzielę we wszystkich kioskach Wybrzeża

ŻĄDAJ SIÓDMEGO GŁOSU TYGODNIA

— pisma młodzieży i dorosłych. Za 1 złoty możesz przeczytać o sprawach bliskich młodzieży, brać udział w przygodach morskich, towarzyszyć dr KILDARE w najtrudniejszych jego operacjach i konfliktach moralnych.

PAMIĘTAJ: SIÓDMY GŁOS TYGODNIA

W KAŻDĄ SOBOTĘ WZGL. NIEDZIELĘ!!!

7441-K

494 GRA GGL

»JANTAR«

— liczne wygrane pieniężne
— dodatkowe premie pieniężne 100.000 zł 25.000 zł
— dodatkowe nagrody akordeon „Weltmeister" 80 bas. motorower „Komar" radio tranzystorowe „Minior" maszynka do golenia „Komet"

Losowanie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia 1966 r. o godz. 11 w lokalu GGL „Jantar" — Gdańsk, ulica Strzelecka 13/14.

Wszystkim grającym życzymy szczęścia!

7514-K

„SIMCA Aronde" z garażem — sprzedam. — Wrzeszcz, Kilińskiego 18-1 godz. 16. G-2797

LEKARSKIE

Dr DZIEWANOWSKI — skórne - weneryczne — Gdańsk, Św. Ducha 25-27 telefon 31-63-88. G-2714

SPECJALISTA skórne - weneryczne dr Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, telefon 51-06-37. G-2860

Koledze STANISŁAWOWI KONDRATOWSKIEMU wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

matki

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza Gdańskich Zakładów Chemicznych.

7515-K

SPRZEDAŻ

PIERZYNY, poduszki nowe sprzedam. Wrzeszcz, ul. Zygm. Augusta 5-2, telefon 41-06-02. G-2793

APARAT dziewiarski — „Knittax" sprzedam. Orłowo, Miodowa 14.

KONIA z wozem na 16 — sprzedam. Gdynia-Orłowo, Gedymina 14, niedziela. S-903

PIANINO krzyżowe piękny ton sprzedam. Brewczyk, Sopot-Wyścigi, Jana z Kolna 23. G-2897

GARAŻ blaszany samochodowy nowy 10.000 — sprzedam. Tel. 31-48-89.

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się pies owczarek alzacki. Wiadomość: tel. 51-26-58.

PRZYCHODNIA Obwodowa Gdańsk, ul. Wałowa 27 wydzierżawi osobie prywatnej pracowniczą jadłodajnię-bufet na 50—100 obiadów dziennie. Zgłaszać się do administracji pokój nr 31. K-7395

WSZYSTKIM, którzy złożyli mi życzenia z okazji 45-lecia pracy pedagogicznej składam serdeczne podziękowanie. Marian Wolski, naucz. szkoły nr 17 w Gdyni. S-904

PUNKT skupu butelek odstąpię — lub przyjmę wspólnika. — Wiadomość: tel. 21-69-51. S-908

MOTORYZACYJNE

POKROWIEC samochodowy sprzedam. — Telefon 21-11-23. S-915

„SKODĘ 1000 MB" nową lub „Warszawę" kupię. Pośrednicy wykluczeni. Słupsk, pl. Armii Czerwonej 1-60, tel. 38-36.

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO 8 ha z budynkami, światło, siła, blisko miasta sprzedam. Elas, Janowo pow. Starogard Gd. P-1235

GOSPODARSTWO o powierzchni 3,50 ha w Pruszczu Gd., ul. Powstańców Warszawy 23 sprzedam. G-2800

PRACA

GOSPOSIA z gotowaniem potrzebna do małej rodziny. — Gdynia, Śląska 26a-2. S-914

NAUKA

TAŃCÓW na Sylwestra kurs przyspieszony, organizuje klub GPBM — 2 grudnia godz. 18, Gdańsk Wały Jagiellońskie 16.

LOKALE

POKÓJ wynajmę członkom spółdzielni mieszkaniowej na dwa lata. — Płatne z góry. Gdańsk-Wrzeszcz, Marchlewskiego 15 m. 6. G-2799

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju, Gdańsk, ul. Toruńska 2c/13. G-2795

PO wynajęcia pokój z używalnością wygód, telefon. Płatne rok z góry. Oferty Biuro Ogł. Gdańsk pod „G-2791".

MIESZKANIE dwupokojowe z wygodami w Piotrkowie Tryb. zamienię na podobne w Gdyni. Wiadomość: Gdynia 6, Płk. Dąbka 183/9. G-917

SPRZEDAM pokój z kuchnią wyłączone, ogródek. Wiadomość: tel. 21-69-51.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem i wdowa z dzieckiem poszukują pokoi w Gdyni i okolicach. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-906".

MAŁŻEŃSTWO (pływający) członkowie spółdzielni poszukuje niekrępującego pokoju lub mieszkania wyłączonego. Oferty Biuro Ogł. Gdynia pod „S-905".

PRZETARGI I LICYTACJE

V km. 407/66

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego rew. V, mający kancelarię w Gdańsku, ul. Świerczewskiego 30, na podstawie art. 867 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 grudnia 1966 r. o godz. 15 w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Matki Polki 7/6, **odbędzie się I licytacja ruchomości** składających się z: samochodu osobowego marki „Warszawa" oszacowanego na sumę 20.000 zł, należącego do Zdrojewskiego Leona. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 7496-K

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Tczewie ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Lublin" (po naprawie głównej) nr rej. GP-66-90, silnika 103580, podwozia 10225.

Prawo udziału w przetargu ograniczonym posiadają osoby fizyczne. Cena wywoławcza pojazdu wynosi 36.000 zł. Pojazd oglądać można codziennie w godz. od 10 do 13 przy ul. Zamkowej 3/5 w Tczewie.

Wadium należy wpłacić w kasie spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 17. XII. 1966 r. o godz. 10. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 7435-K

Robotnicza Wytwórnia Urządzeń Elektrotechnicznych Sp-nia Pracy im. Juliusza Marchlewskiego Gdańsk-Oliwa, ul. Pomorska 17/18 centr. tel. 52-12-11, wew. 18, ogłasza przetarg nieograniczony na: wykonanie korpusów ZŁP (2×40W) — szt. 1.500.

Prace spawalniczo-blacharskie z materiału zleceniodawcy. Termin wykonania: do końca roku 1966 z dostawą sukcesywną. Szczegółowy termin uzgodniony będzie z wykonawcą. Szczegóły techniczne, rysunki i wzory do obejrzenia w dziale kooperacji sp-ni od godz. 7 do 15. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i warsztaty prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać do dnia 9 grudnia 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 grudnia 1966 r. o godz. 9.00, sp-nia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

KOMUNIKATY

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdyni zawiadamia, że **w nocy z 4 na 5. XII. 66 r. w Gdyni i Rumi nastąpi spadek ciśnienia wody** z powodu przeprowadzanych prac remontowych na głównym ujęciu wody w Rumi. 7509-K

RWSO „Energetyk" Sp-nia Pracy w Sopocie wzywa wszystkich zleceniodawców, którzy przekazali silniki do naprawy w n/Zakładzie w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Jaskowa Dolina 3 do ich odbioru w terminie do 15 grudnia 1966 r. Silniki należy odebrać w magazynie pod wskazanym adresem. Wszelkie roszczenia z tego tytułu po podanym terminie nie będą uwzględniane. Działalność sp-ni w zakresie naprawy silników została zaniechana z dniem 1. VII. 1966 r.

7502-K Zarząd Spółdzielni

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Techniczna Obsługa Samochodów Okręgu Gdańskiego w Gdyni, ul. Czerwonych Kosynierów 189, tel. 21-39-91 zatrudni zaraz: **2 techników samochodowych** do działu zaopatrzenia. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego 7350-K

Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnych uroczystościach pogrzebowych mojej siostry

ś. † p.

Pryski Schornak

z domu Hermańczyk

oraz tym, którzy okazali Jej za życia i w czasie choroby wiele życzliwości i oddania, a zwłaszcza przyjaciołom, towarzyszom pracy, dyrekcji i Radzie Zakładowej Gościcińskiej Fabryki Mebli składa gorące podziękowanie

S-1041 BRAT

ś. † p.

MARIA z Taczanowskich KURNATOWSKA

urodzona 8. XII. 1888 r. w Lututowie

zmarła w Gdańsku dnia 30. XI. 1966 r.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 3. XII. o godz. 7 w kaplicy o.o. Pallotynów we Wrzeszczu.

Zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

3154-G SYNOWIE i RODZINA

Kto kogo przechytrzył?

Trwające przez kilkanaście dni rokowania między trzema bońskimi partiami — chadecją, socjaldemokratami i wolnymi demokratami — zostały uwieńczone utworzeniem „wielkiej koalicji" CDU/CSU — SPD. Sformowano już rząd z kanclerzem Kiesingerem na czele. Wicekanclerzem został Willy Brandt — przywódca SPD. Teki ministerialne rozdzielono między przedstawicielami obu partii.

UTWORZENIE koalicji chadecko - socjaldemokratycznej jest wydarzeniem zupełnie nowym w dziejach powojennych Niemiec zachodnich. Po raz pierwszy od powstania NRF — SPD weszła do gabinetu bońskiego.

Powstała „wielka koalicja" chadecko-socjaldemokratyczna, lecz wszystko wskazuje na to, że jest to sojusz tylko na szczeblu „szczytów", na szczeblu zarządów centralnych i frakcji parlamentarnych.

Chadecja może być zadowolona z wciągnięcia socjaldemokratów do rządu. Poza sporadycznymi przypadkami, ani w kierownictwie ani w szeregach organizacji nie powstały odruchy protestu na sojusz z SPD. Zupełnie inna sytuacja istnieje w SPD, **gdzie przeciwko „wielkiej koalicji" protestują całe zarządy krajowe** jak: w Szlezwig Holsztynie, Bawarii, Hesji, Badenii, Wirtembergii itp. Na przykład w płd. Hesji od 70 do 80 procent członków SPD odniosło się negatywnie do sojuszu z chadecją. Uważa się, że **dla SPD znacznie korzystniejsza byłaby koalicja z wolnymi demokratami.** W SPD nie ma zrozumienia do koalicji z CDU/CSU. W ostateczności **sam Brandt** nazwał ją **„małżeństwem z rozsądku".** Aż do ostatniej chwili były podejmowane próby niedopuszczenia do „wielkiej koalicji". Sam **Erhard** — jeszcze w piątek próbował oskarżyć SPD odpowiedzialnością za trudności finansowe rządu, a **Mende** solennie zapewniał, że posłowie jego partii będą głosować za Brandtem jako kanclerzem. Dla pewnej części SPD było to najlepsze rozwiązanie, jednak nie odpowiadało ono jej kierownictwu.

NARESZCIE SPD dorwała się do władzy. Co prawda wspólnie z chadecją i pod kierownictwem kanclerza z jej szeregów i do tego b. hitlerowca. Ale najważniejszą rzeczą dla socjaldemokratów jest możliwość uczestniczenia w rządzie, byle tylko mieć możność działania nieopozycyjnego.

Komu ten sojusz przyniesie korzyści — chadecji czy socjaldemokratom? Na tę odpowiedź trzeba jeszcze poczekać. Jedno jest dzisiaj pewne, **że chadecja bardziej potrzebowała wsparcia socjaldemokratów niż odwrotnie.** CDU liczy, że przy pomocy SPD podreperuje swoją pozycję polityczną w społeczeństwie i rozładuje kryzys w swoich szeregach.

Na co liczy SPD? Przede wszystkim na współudział w rządzeniu i kierowaniu państwem, zwłaszcza jeśli nowemu rządowi uda się skutecznie rozwiązać problemy finansowo-gospodarcze, niektóre palące kwestie społeczne i odnieść parę sukcesów w polityce zagranicznej, zwłaszcza w zakresie zbliżenia między dwoma państwami niemieckimi. Liczy więc, iż zyska uznanie i zdobędzie zaufanie w społeczeństwie. Lecz czy tak sformowana koalicja z dwóch równych partnerów potrafi rozwiązać problemy gospodarcze i polityczne państwa zachodnioniemieckiego — tego nikt nie wie.

NAJBLIŻSZE tygodnie, czy może miesiące przyniosą odpowiedź — **kto kogo w partnerstwie „wielkiej koalicji" przechytrzył i jakie odniósł sukcesy.**

Józef WYKRĘTOWICZ

Silny sztorm szalejący na Bałtyku był przyczyną katastrofy frachtowca zachodnioniemieckiego „Hermes of Haren-Ems". Statek osiadł na mieliźnie u wybrzeży w pobliżu Sztokholmu i cała załoga musiała opuścić pokład w obliczu niebezpieczeństwa zatonięcia frachtowca.

Na zdjęciu: szwedzka jednostka ratownictwa przybrzeżnego zabiera na pokład załogę frachtowca „Hermes of Haren-Ems", który osiadł na mieliźnie niedaleko Sztokholmu. CAF — Unifax

Biura turystyczne proponują:

Gdzie spędzimy święta i Sylwestra?

Ani się obejrzymy i nadejdzie Boże Narodzenie. Obecnie coraz więcej pracujących pań domu odstępuje od staropolskich tradycji i zamiast własnoręcznie przygotowywać świąteczne przysmaki, wyjeżdża z rodziną na kilkudniowy wypoczynek do domu wczasowego, schroniska czy pensjonatu. Najwyższy czas podjąć decyzje i ustalić: Gdzie spędzimy święta? Pomogą w tym więc rozmowy, które przeprowadziliśmy w organizacjach turystycznych i biurach podróży.

W FWP — JAK W DOMU

W naszych domach — mówi wicedyrektor Funduszu Wczasów Pracowniczych **spędzi święta ponad 20 tysięcy osób.** Wszystkie ośrodki, które mogą być zamieszkałe zimą, przyjmą pełne komplety gości. Tak więc gwarnie będzie nie tylko w domach położonych w górach, lecz również w innych rejonach kraju, np. w Spale czy Ciechocinku.

Ponieważ święta spędza się w gronie najbliższych, więc FWP organizuje w tym czasie wszędzie — z wyjątkiem Zakopanego i Krynicy — **wczasy rodzinne.** Znaczy to, że będą mogły do nas zawitać również dzieci, przy czym za niepracujące żony mężowie płacą stawki ulgowe.

Chcemy aby wczasowicze czuli się u nas jak we własnym domu. Będą oczywiście piękne choinki i świątecznym tradycjom stanie się zadość. W związku z tym przeznaczono większe niż zazwyczaj kwoty na wyżywienie.

Poza tym przygotowujemy dla świątecznych gości atrakcje zimowe m. in. **zjazdy narciarskie, kuligi i konkursy.** W naszych wypożyczalniach czeka 3000 nart i wiele sanek. Myślimy oczywiście o urzędzeniu wesołych wieczorków sylwestrowych, bo świąteczne turnusy trwać będą — tak jak zawsze — 14 dni, począwszy od 20 lub 23 grudnia.

WIGILIA...

...może być bardzo uroczysta i niezwykła — mówi przedstawicielka działu wczasów ZG PTTK. W okresie świąteczno - noworocznym urządzamy 10- lub 13-dniowe obozy zimowe dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Świątecznych gości przyjmą m. in. schroniska na Hali Szrenickiej, na Baraniej Górze, Klimczoku, Szyndzielni, Turbaczu, w dolinie Chochołowskiej, na Ornaku i na Bukowinie.

Główną atrakcją świąt spędzonych w schronisku będą zjazdy narciarskie pod okiem instruktora. Oczywiście, świąteczne menu będzie tradycyjne.

Uczestnicy obozów zimowych powitają Nowy Rok nie tylko na kameralnych wieczorkach sylwestrowych, lecz również na rajdach narciarskich, organizowanych w tę nac przy blasku pochodni.

Z „GROMADĄ" NA KULIGI I SYLWESTRA W WARSZAWIE

Wiele ciekawych propozycji przedstawiono nam w Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada". Na zimowiska w Karkonosze i na Podhale wyjedzie w okresie świątecznym ok. 3 tysiące dzieci i młodzieży.

Dorośli zaś mogą spędzić Boże Narodzenie i Nowy Rok w ośrodkach wypoczynkowych „Gromady", m. in. w Krynicy, Zakopanem, Szczawnicy, Jeleniej Górze, Karpaczu, Świeradowie i Augustowie na Mazurach, który ponoć o tej porze roku ma swoisty, niepowtarzalny urok. Jeśli pogoda dopisze — projektowane są kuligi przy pochodniach zakończone myśliwską ucztą.

Poza tym oczywiście narty, sanki i nawet łyżwy. W wielu ośrodkach można będzie wypożyczyć sportowy sprzęt zimowy.

Goście spędzający święta w ośrodkach „Gromady" wezmą udział w sylwestrowych zabawach i uroczystych kolacjach, urządzanych wspólnie przez kilka domów wypoczynkowych.

Na hucznie zapowiadający się bal sylwestrowy w Domu Chłopa tradycyjnie przyjadą do Warszawy mieszkańcy małych miasteczek i wsi. „Gromada" organizuje szereg noworocznych wycieczek do stolicy.

Amatorzy zagranicznych wojaży za pośrednictwem „Gromady" mogą indywidualnie lub zbiorowo wyjechać na powitanie Nowego Roku do Budapesztu, Berlina, Pragi, Sofii, Bukaresztu i Belgradu.

W „ORBISIE" — POD ZNAKIEM GOŚCI ZAGRANICZNYCH

NASZE ośrodki — powiedziała nam przedstawicielka „Orbisu" — nie są w stanie pomieścić wszystkich gości, którzy pragną spędzić święta z „Orbisem". W dwunastu zakopiańskich pensjonatach ulokujemy przede wszystkich turystów zagranicznych, głównie Belgów, Szwajcarów i Austriaków. W związku z dużym napływem cudzoziemców w okresie świątecznym „wypożyczamy" domy i hotele należące do innych instytucji.

Nasi goście krajowi będą mogli wypoczywać przede wszystkich w Karpaczu, Krynicy i Ciechocinku.

We wszystkich naszych domach kucharze przygotowują tradycyjny zestaw potraw wigilijnych, świątecznych i sylwestrowych.

Tak jak wszędzie projektowane są wycieczki, kuligi i zjazdy narciarskie.

Rozm. **K. Szel.**

Otwieranie bez kłopotu

Wynalezione w epoce napoleońskiej puszki metalowe do konserw oparły się zwycięsko naporowi plastyku i szkła, co nie dowodzi, by były wygodne w użyciu. Dopiero teraz wyprodukowano we Francji puszki, które będzie się otwierać przy pomocy metalowego języczka, ponoć bez niebezpieczeństwa skaleczenia się w palce.

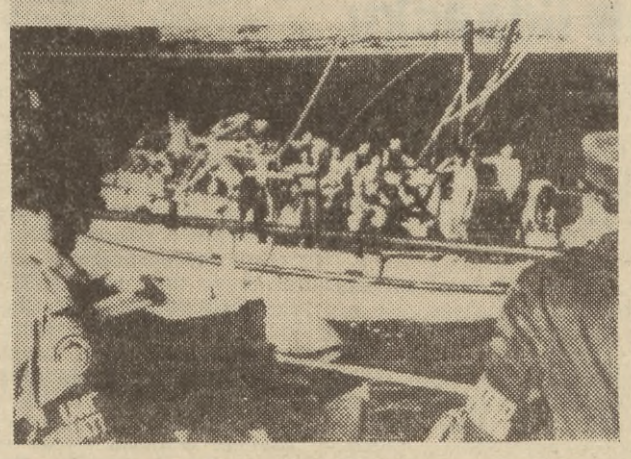

Na zdjęciu: Izraelska łódź ratunkowa wskazuje obserwatorom ONZ (na pierwszym planie) miejsce zatopienia przez somoloty syryjskie izraelskiego statku patrolowego w odległości ok. 50 metrów od północno-wschodniego brzegu Jeziora Tyberiadzkiego, należącego do Syrii. CAF — Photofax

Bliskowschodnia beczka prochu

Jeden z czołowych dzienników izraelskich nazwał przeprowadzony 13 listopada rajd na pograniczną arabską wioskę Es Samu, akcją podjętą w nieodpowiednim miejscu, w nieodpowiednim czasie i nieodpowiednimi środkami. W rzeczywistości to, co miało stanowić odwet za nieustające incydenty na granicy między Izraelem a sąsiednimi państwami arabskimi spotkało się nie tylko z niemal jednomyślnym potępieniem Rady Bezpieczeństwa ONZ (tylko Nowa Zelandia wstrzymała się od głosu), ale pociągnęła za sobą reakcję łańcuchową, której Tel Aviv zapewne nie przewidział, a z pewnością nie pragnął.

WOJSKA izraelskie zaatakowały terytorium Jordanii nie dlatego, że z tej strony groziło im największe niebezpieczeństwo, ale dlatego, że w ich przekonaniu **Jordania stanowi najsłabsze ogniwo w obozie państw arabskich.** Rządy skrajnie reakcyjne króla Husajna opierają się w tym kraju na armii (osławiony Legion Arabski do niedawna jeszcze dowodzony był przez Anglika, Glubb-paszę) oraz na prymitywnych szczepach beduińskich, zamieszkujących pustynię na wschód do Jordanu. Dwie trzecie ludności państwa stanowią natomiast Palestyńczycy: 600 tys. uchodźców z terenów wchodzących obecnie w skład państwa Izrael i 600 tysięcy rdzennych mieszkańców zachodniej części kraju przyłączonej do monarchii po roku 1948. Zarzucają oni królowi Husajnowi służalczość wobec neokolonialistycznych zakusów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, a nade wszystko obojętność wobec postulatów Arabów palestyńskich i sabotowanie wysiłków zmierzających do scementowania jedności arabskiej wokół **prezydenta Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Nasera.** Fala demonstracji, która przetoczyła się w ostatnich dniach przez całą zachodnią Jordanię i stłumiona została, kosztem ofiar — dopiero po wprowadzeniu do akcji jednostek Legionu Arabskiego, świadczy dobitnie o intensywności tych uczuć.

RZĄD izraelski liczył najwidoczniej, że przeprowadzoną na terytorium jordańskim demonstracją siły — i bezkarności — skłoni króla Husajna do jeszcze bardziej ugodowej polityki, a zwłaszcza do ukrócenia działalności paramilitarnych i terrorystycznych organizacji Arabów palestyńskich, których dziełem były incydenty na granicy izraelskiej, ale które stanowią jednocześnie najpoważniejszą zorganizowaną siłę antymonarchistyczną w Jordanii. Rachunek ten okazał się — jak się wydaje — błędny. Król Husajn przywołał wprawdzie na pomoc najbardziej reakcyjną siłę w świecie arabskim — feudalną monarchię saudyjską, a wojska króla Fajsala wkroczyły ponoć na terytorium jordańskie, jednakże protesty ludności przybrały tak groźne rozmiary, że władca Ammanu zmuszony był do poczynienia daleko idących ustępstw, z których najistotniejsze jest uzbrojenie wiosek położonych na pograniczu Izraela. Wydanie broni Arabom palestyńskim może jednak w ostatecznym rachunku okazać się zgubne nie tyle dla Izraela, który dysponuje najnowocześniejszym sprzętem wojennym zakupywanym w krajach zachodnich, co dla przyszłości króla Husajna i dynastii Haszymidów w ogóle.

JEDNAKŻE wzburzenie wywołane w Jordanii w konsekwencji izraelskiej akcji zbrojnej łacno przerodzić się może **w powstanie przeciwko królowi,** wobec którego pozostałe państwa arabskie nie będą mogły pozostać obojętne. Z drugiej strony na Bliskim i Środkowym Wschodzie, krzyżują się żywotne interesy mocarstw imperialistycznych (nafta!). Sam Izrael zresztą niejednokrotnie groził wznowieniem działań wojennych w wypadku przewrotu w Jordanii lub próby zbliżenia między Jordanią, a Egiptem i Syrią. Zburzenie wioski Es Samu może więc okazać się iskrą, która padnie na beczkę prochu.

Od lat blisko dwudziestu w tym rejonie świata trwa formalnie stan wojny między Izraelem a jego arabskimi sąsiadami. Widoki jej zakończenia są nikłe dopóty, dopóki państwa arabskie nie zechcą pogodzić się z faktem istnienia państwa żydowskiego, Izrael zaś nie okaże gotowości rozwiązania bolesnego problemu uchodźców palestyńskich. Istniejący obecnie stan rzeczy jest wprawdzie wysoce niezadowalający dla obu stron i brzemienny w niebezpieczeństwa, ale w każdym razie lepszy od otwartego wznowienia działań wojennych. Byłoby więc rzeczą pożądaną, by wielkie mocarstwa, zainteresowane w utrzymaniu pokoju w tym newralgicznym rejonie świata, użyły wszystkich wpływów, by powstrzymać elementy skrajne, których nie brak po obu stronach niespokojnej granicy izraelsko - arabskiej. Jest jednak rzeczą więcej niż wątpliwą, czy celowi temu służy np. demonstracja amerykańskiej VI floty na wodach środkowowschodnich...

Jerzy ORLICZ

List spod kolumny Zygmunta

NAJMUZYKALNIEJSZA RODZINA W POLSCE

ZAPEWNE w momencie, kiedy będziecie czytali te słowa, można ich już będzie oglądać, wszystkich razem, na kinowych ekranach w Polskiej Kronice Filmowej. W każdym razie już na pierwszym koncercie widziałem jak wokół nich kręcili się filmowcy i kręciły się ich kamery...

To jest naprawdę, jakiś rzadko w świecie spotykany fenomen artystyczny: pięciu muzyków w jednej rodzinie, o tym samym nazwisku, ale różnych specjalnościach instrumentalnych. Pół wieku (!) działalności artystycznej i stale ta sama świeżość i wysoki poziom gry.

Jednym słowem: Wiłkomirscy. Ród muzyczny, który tradycjami sięga do rodzinnych przyzwyczajeń kameralnego muzykowania jeszcze za życia Ojca — Alfreda, kierownika szkoły muzycznej w Kaliszu. Jego dzieci odziedziczyły jego talent i miłość dla tej dziedziny sztuki. Tyle, że każde poszło inną drogą, inna wybrała specjalność. Michał, skrzypek i altowiolista wyjechał nawet z kraju i osiadł w USA, skąd dopiero teraz, po wielu latach nieobecności przyjechał do Polski na zaproszenie warszawskiej Filharmonii Narodowej. Przyjechał aby w kilku koncertach — grać w różnych „konfiguracjach" instrumentalnych ze swoim rodzeństwem. Z Marią, pianistką i wybitnym pedagogiem, profesorem dwu wyższych szkół muzycznych w Łodzi i w Warszawie. Z najstarszym z rodu, Kazimierzem — najznakomitszym w tej chwili w kraju wiolonczelistą i również pedagogiem, który właśnie przed kilku tygodniami otrzymał nominację profesorską w stołecznej PWSM. Muzykiem, który również para się batutą, dyrygując w filharmoniach i operach jest autorem wielu książek i opracowań, a gdyby zacząć wymieniać to wszystko, co zrobił dla organizacji życia muzycznego w Polsce, trzeba by długiej listy i więcej miejsca, niż my sobie na to możemy pozwolić. Przypomnijmy jednak jeszcze, że w swojej karierze wielokrotnie stał na czele różnych instytucji muzycznych, kierując ich działalnością przez wiele lat... On to w latach międzywojennych był dyrektorem Polskiego Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku.

Te rodzinne ciągoty do dyrygenckiej batuty, nie skończyły się na Kazimierzu: przecież również i Józef od wielu już lat prowadzi z dyrygenckiego podium swoją orkiestrę Filharmonii Szczecińskiej, której jest kierownikiem artystycznym.

No i na koniec Wanda Wiłkomirska olśniewająca swym talentem skrzypaczka, która od wielu już lat, rozsławiła imię polskiej wiolonistyki na całym świecie, koncertując we wszystkich krajach Europy, w Azji i w USA, Japonii, Chinach, Izraelu i kto zliczy gdzie jeszcze... Artystka, której każdy występ na estradzie staje się przeżyciem dla słuchaczy. Laureatka wielu międzynarodowych konkursów, przy tym urocza kobieta o świetnym dowcipie, ostrym, ciętym języku i dużej prostocie zarazem i bezpośredniości...

MAMY ich zatem już teraz wszystkich w komplecie: życie każdego z tych muzyków nadawało by się właściwie do interesującego i osobnego omówienia ale jeżeli już postanowiliśmy ich tak prezentować całym klanem — pozostańmy przy tej metodzie.

Kiedy się patrzy, jak Michał, Maria i Kazimierz siedzą teraz wspólnie na estradzie i grają w swoim Trio Wiłkomirskich trudno wprost uwierzyć patrząc na ich świeże jeszcze twarze, żywe i energiczne ruchy, że pierwszy występ odbył się przed pięćdziesięciu jeden laty(!) w Moskwie, kiedy to pod wodzą „najstarszego", a liczącego wtedy 14 lat Kazimierza — Michał i Maria grali utwory, te same, które słyszeliśmy obecnie na ich pierwszym spotkaniu w Warszawie, po przyjeździe Michała ze Stanów Zjednoczonych. Zaczynali od kameralistyki i wierni jej pozostali aż do dzisiaj: przez te pół wieku, w różnych składach, również i z Ireną Dubiską i Eugenią Umińską, Zdzisławem Roesnerem i Wacławem Niemczykiem, grali w różnych miastach Polski i za granicą, wszędzie zdobywając uznanie dla poziomu swej sztuki. I mimo lat, które minęły — również i dzisiaj mogą zachwycać swą grą.

Jesień 1919 roku: Wiłkomirscy wracają do Polski ze Zw. Radzieckiego i już 3 października Michał gra w Filharmonii Warszawskiej koncert Brahmsa pod batutą Emila Młynarskiego, ten sam koncert, który w grudniu bieżącego roku, w czterdzieści siedem lat później, powtórzy z orkiestrą Filharmonii Narodowej pod batutą Józefa. Tych muzycznych spotkań z Wiłkomirskimi będzie więcej: zagrają w kwartecie Michał (tym razem altówka) z Marią, Wandą i Kazimierzem. Potem Wanda z Kazimierzem i orkiestrą FN pod batutą Józefa wykonają Podwójny Koncert Brahmsa itd. itd.

Czy trzeba dodawać, że spotkania z Wiłkomirskimi cieszą się wielkim powodzeniem u warszawskich melomanów? Jest to wynik nie tylko zainteresowania płynącego z chęci obejrzenia wszystkich naraz z tej najmuzykalniejszej rodziny w Polsce ale również — albo raczej przede wszystkim — wyraz głębokiego uznania i podziwu dla ich sztuki.

Zdzisław SIERPIŃSKI

Szczęśliwi...?

Lubiłem, kiedy audycje telewizyjne rozpoczynały się z chwilą dojścia wskazówki sekundnika do dwunastki: zegar na ekranie znikał wówczas i... zaczynała się transmisja. Ale tej przyjemności doznaję coraz rzadziej, z reguły natomiast nie mogę trafić na początek wybranej audycji, gdyż rozpoczyna się ona z 15, 20, a nawet 30-minutowym opóźnieniem. Zmusza mnie to, wbrew mojej woli i zainteresowaniom, do gapienia się na fragmenty innej, nie interesującej mnie audycji.

W ogóle ostatnio daje się zauważyć dewaluacja wyczucia czasu. Że dalekobieżne pociągi pośpieszne lubią się wlec — już przywykliśmy, wliczając godzinne np. opóźnienie w kalkulację podróży. Przy okazji zapowiedzi spóźnienia pociągu kiedyś usłyszałem nawet dość zadziwiające stwierdzenie, że: „pociąg pośpieszny z... przyjeżdżający planowo... jest opóźniony przypuszczalnie o około 87 minut...". W sukurs dalekobieżnym przyszły i pociągi podmiejskie, elektryczne. Ich przysłowiowa punktualność należy do przeszłości, a niepokojąco często trafiają się pociągi „wypadłe z obiegu".

Na temat czasu istnieje kilka znanych powiedzonek, jak chociażby angielskie, że czas to pieniądz. Ale my — Słowianie — wybieramy zwykle bliższe naszemu sercu: „Szczęśliwi czasu nie liczą". A że wciąż mamy wiecej szczęśliwców...

L.

Mrs Joan Rettie na Wybrzeżu

Sekretarz Międzynarodowej Federacji Planowania Rodziny pani Joan Rettie, bawiąca od kilku dni w Polsce, przybyła na Wybrzeże, jako gość Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Przewodniczący zarządu oddziału wojewódzkiego TSM dr Ignacy Gutkowski pokazał pani J. Rettie wiele naszych placówek służby zdrowia, które poza normalną pracą medyczną prowadzą ożywioną działalność na polu świadomego macierzyństwa.

Na zdjęciu: pani Joan Rettie w towarzystwie dr J. Gutkowskiego podczas zwiedzania Sopotu.

Fot. Wł. Nieżywiński

Z miotłą po laury!

Gdynia — najczyściejsze miasto na Wybrzeżu!

Tak orzekła Wojewódzka Komisja do spraw Konkursów Czystości Miast i Osiedli w woj. gdańskim, fundując miastu nagrodę w postaci 750 tysięcy złotych polskich...

* * *

I na tym, na dobrą sprawę, można byłoby informację zakończyć, gdyby problem estetyki i czystości w naszych miastach i osiedlach rzeczywiście nie był problemem. Ale nieszczęście chce, że to jest mimo wszystko problem, który zaczyna już nawet interesować władze wojewódzkie w Gdańsku.

Dowód? Parę tygodni temu wiceprzewodniczący Prezydium WRN **Henryk Śliwowski** zaprosił gospodarzy trójmiasta na wycieczkę. Podróże kształcą! Okazało się, że o ile otoczenie trasy kołowej od Pruszcza do Wejherowa wygląda jako tako, o tyle ten sam widok z wagonów kolejowych, którymi zjeżdżają na Wybrzeże tysiące i tysiące ludzi z kraju, **poważnie koliduje z elementarnym niekiedy poczuciem estetyki.** Budy, parkaniska, szopy, nieporządek, bałagan... **Jak nas widzą, tak nas piszą.** Czas wyciągnąć z tej sentencji wnioski.

* * *

Wnioski takie najwcześniej na Wybrzeżu wyciągnęły władze miejskie w Gdyni. Ale nawet najbardziej szczera chęć władz niczego tu nie zdziała, bo ani przewodniczący prezydiów rad, ani podlegli im urzędnicy ulic nie zamiatają... Zresztą nie tam czysto, gdzie wielu sprzątających, ale tam, gdzie mało brudzących. Jak to się zatem stało, iż Gdynia po raz trzeci w swej powojennej karierze zasłużyła na laury najschludniej utrzymywanego miasta na Wybrzeżu, a raz jeden zdobyła nawet laury w skali krajowej?

Tajemnicę tę wyjaśnia kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN w Gdyni mgr WŁODZIMIERZ KRAUSE:

— Bardzo duże zaangażowanie aktywu społecznego z rad samorządu mieszkańców oraz duży udział lokatorów budynków mieszkalnych, czego wyrazem są m. in. masowe czyny społeczne ludności. Trzeba również wspomnieć o udziale przedsiębiorstw gospodarki komunalnej — a zwłaszcza — MPO, MZBM-y i Miejski Zarząd Dróg i Mostów, a także Miejską Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna z jej dyrektorem dr Romualdem Hejmo na czele.

Warto też przypomnieć, że to właśnie Gdynia pierwsza w kraju wprowadziła świetlne znaki drogowe, które obok swego znaczenia dla bezpieczeństwa ruchu stanowią także jeden z elementów estetyki miasta.

* * *

Jakkolwiek Gdynia jest miastem nowoczesnym, liczącym sobie niewiele ponad 40 lat, mimo to nie ustrzegła się w swym rozwoju piętna szpetoty, jaką reprezentują obskurne baraki, często w centrum miasta. **Pozostałość po czasach przedwojennych i okupacyjnych.** Co z barakami?

Głos ma wiceprzewodniczący Prezydium MRN, przewodniczący Miejskiej Komisji do spraw Konkursów Czystości mgr **Łukasz Balcer:**

— Likwidacja baraków jest jednym z elementów porządkowania śródmieścia. Element ten uwzględniamy przy układaniu corocznych list przydziału mieszkań z budownictwa rad narodowych. W tym roku zlikwidowaliśmy już, przekwaterowując mieszkańców, baraki na Kamiennej Górze i w Orłowie. W najbliższej przyszłości planujemy ich likwidację przy ulicach Migały, Witomińskiej i Śląskiej, a przede wszystkim chcemy zaatakować słynną dzielnicę barakową przy Czechosłowackiej, Energetyków, Polskiej i okolicy.

Rok 1967 w Gdyni zapisze się wyburzeniem 6 baraków. Następne też wkrótce znikną. Wszystkiego za jednym zamachem nie da się zrobić.

Odbywa się to wszystko nie bez udziału komisji koordynacyjnej przydziału mieszkań, w której z pełnym zrozumieniem dla intencji władz miejskich uczestniczą takie instytucje, jak PLO, Zarząd Portu, Dalmor i inne. Miejmy nadzieję, że intencje te zechce zrozumieć i Stocznia im. Komuny Paryskiej.

Na tapecie jest również Chylonia wraz ze swymi odrażającymi szopami, opłotkami itp. W wielu wypadkach sytuację rozwiązuje trawnik, kwiatki, krzewy, drzewka, a także kubełek farby i lakieru. W tym wypadku lakiernictwo uchodzi wręcz za cnotę!

W roku przyszłym władze gdyńskie chcą zabrać się za generalne uporządkowanie od strony estetyki całego ciągu wzdłuż trasy kolejowej. Plany już są. Sukces w konkursie wojewódzkim dowodzi, że w Gdyni umieją planować i umieją swoje plany realizować.

* * *

Przykład Gdyni powinien być budującym **dla innych miast nie tylko naszego województwa,** umacniając wiarę w twórcze siły, wspólnego sharmonizowanego wysiłku wszystkich czynników zainteresowanych czystością i estetyką swojego miasta.

Lech NIEKRASZ

Wystawa twórczości Le Corbusier

W Strzelnicy św. Jerzego w Gdańsku otwarto wczoraj wystawę poświęconą twórczości największego architekta naszych czasów — zmarłego w ubiegłym roku Le Corbusier. Ekspozycję tę, przygotowaną staraniem dyrekcji naczelnej do spraw techniki i kultury Ministerstwa Spraw Zagranicznych

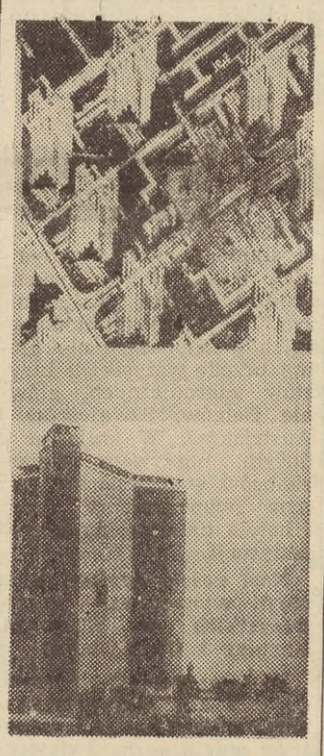

Republiki Francuskiej przy współpracy Fundacji im. Le Corbusier, sprowadził do Polski ZG SArP. W Gdańsku wystawa będzie czynna do 5 bm., po czym przeniesie się do Krakowa.

Na zdjęciu: projekt zabudowy Paryża oraz jeden z francuskich wieżowców.

Fot. Wł. Nieżywiński

Galeria służąca zbliżeniu sztuki i techniki

Wystawa prof. J. Borowskiego w Politechnice Gdańskiej

Niedawno zmarły prof. Jan Borowski pozostawił po sobie żywą pamięć u wychowanków Politechniki Gdańskiej, PWSSP i wszystkich tych, którzy się z nim zetknęli. Jego architektoniczne fantazje, wycza rowywane w czasie wykła-

dów kredą na tablicy, bywały potem... fotografowane jako poglądowa pomoc przy studiach. Związany przed wojną z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, następnie zaś — od pierwszych lat powojennych — z Politechniką Gdańską, zdziałał prof. Borowski wiele dla ratowania i restauracji zabytków. Prowadził prace nad zabezpieczeniem ruin zamków w Wilnie, Trokach, w r. 1945 objął stanowisko pierwszego polskiego konserwatora zabytków miasta i województwa gdańskiego. Był kierownikiem Katedry Historii Architektury Powszechnej Politechniki Gdańskiej, przez lata też wykładał historię architektury w PWSSP.

Galeria Politechniki Gdańskiej, mająca ambicję służenia zbliżeniu sztuki z techniką (mieści się w klubie pracowników uczelni) wystawia obecnie kilkadziesiąt prac J. Borowskiego: są to portrety i pejzaże, głównie architektoniczne, malowane w oleju i akwareli, a także rysunki. Właśnie w rysunku i akwareli osiągnął artysta największą chyba maestrię. Otwarcie wystawy, w którym wzięli udział przedstawiciele władz uczelni i liczni przyjaciele prof. Borowskiego, stało się okazją do przypomnienia postaci tego wielce zasłużonego pedagoga, artysty i działacza kultury.

Na zdjęciu: jedna z wystawionych w politechnicznej galerii prac.

L.

Koncert chórów gdyńskiego okręgu

W niedzielę o godz. 11 w sali Teatru Muzycznego przy ul. Bema w Gdyni odbędzie się koncert chórów okręgu gdyńskiego, organizowany dla uczczenia 40 rocznicy zjednoczenia polskich zespołów śpiewaczych i instrumentalnych.

Perspektywy rozwoju szkolnictwa specjalnego w Gdańsku

Drugim tematem obrad ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku były problemy szkolnictwa specjalnego, a więc szkół dla dzieci przewlekle chorych, umysłowo upośledzonych, głuchych i niedosłyszących, niewidomych i niedowidzących oraz szkół dla niedostosowanych społecznie (dzieci mające trudności we współżyciu w grupie społecznej, wykazujące zaburzenia charakterologiczne).

Warto przypomnieć, że wskutek starań kierownika kliniki dziecięcej AM prof. dr **Henryka Brokmana** właśnie w Gdańsku w 1949 roku powstała pierwsza w kraju szkoła przyszpitalna dla dzieci przewlekle chorych. Równocześnie zorganizowano tam przedszkole, a niedługo potem szkołę podstawową i przedszkole przy Sanatorium Przeciwgruźliczym Dziecięcym w Oliwie. W następnych latach powstały dalsze tego typu szkoły. W 1952 r. — otwarto przedszkole przy Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku, w 1953 r. szkołę. Rozpoczęto też nauczanie dzieci leczone w Szpitalu dla Nerwowo Chorych w Gdańsku-Srebrnikach.

Obecnie zajęciami przedszkolnymi i nauką objęte są wszystkie dzieci, przebywające w Akademii Medycznej przy ul. Dębinki, w Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku, w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Kartuskiej, w Szpitalu dla Nerwowo Chorych i w Sanatorium Przeciwgruźliczym Dziecięcym w Oliwie.

Równie wcześnie pomyślano w Gdańsku o organizowaniu szkół dla dzieci upośledzonych umysłowo. Już w 1945 r. zorganizowano pierwszą klasę specjalną. Od września 1946 r. czynna już była pierwsza szkoła specjalna, a w 1958 r. uruchomiono drugą. W trosce o zapewnienie wszystkim dzieciom, zakwalifikowanym do szkół specjalnych, miejsca, oddaje się na rzecz szkolnictwa specjalnego Szkołę Podstawową nr 1 (od 1. IX. 1965 r.), oraz two rzy osiem klas specjalnych w szkole nr 73 w Brzeźnie zachodnim.

Nie można jednak zapominać o przygotowaniu dziecka upośledzonego umysłowo do dalszego życia, o umożliwieniu mu wykonywania jakiegoś zawodu. Gdańsk od 1956 r. posiada szkołę zawodową dla chłopców, gdzie mogą zdobyć zawód ślusarza, lub tapicera. Do tejże szkoły kierowani są właśnie absolwenci podstawowych szkół specjalnych. **Dużym mankamentem jest brak szkoły zawodowej dla dziewcząt.** Jedyna tego typu szkoła zawodowa w Sopocie, wyuczająca krawiectwa i szewstwa, z uwagi na to, że obejmuje swym zasięgiem całe województwo gdańskie, nie może być właściwie brana pod uwagę. Dysponuje ona bowiem tylko 7 lub 8 miejscami dla mieszkanek Gdańska.

Perspektywy rozwoju szkolnictwa specjalnego? Otóż w planach inwestycyjnych przewiduje się budowę 8-izbowej szkoły specjalnej na Przymorzu (termin — 1969 r.), Ponieważ jednak nowa szkoła nie zaspokoi potrzeb Oliwy, Prezydium MRN widzi możliwości rozwiązania problemu drogą przekazania szkolnictwu specjalnemu Szkoły Podstawowej nr 35. Naturalnie sprawa będzie aktualna dopiero po wybudowaniu nowej szkoły podstawowej, zaplanowanej na 1968 rok przy ul. Wąsowicza.

Niepokojąca sytuacja panuje we Wrzeszczu. Liczba dzieci kwalifikujących się do szkoły specjalnej w 1967 r. sięgnie 280 uczniów, tymczasem istniejąca Szkoła Podstawowa Specjalna nr 63 może przyjąć jedynie 280 dzieci. Rozwiązanie widzą radni poprzez ewentualną korektę obwodów szkolnych w dzielnicy Wrzeszcz-Południe i wygospodarowanie pomieszczeń dla 8 klas specjalnych w szkole nr 18 lub przekazanie tej szkoły w całości na cele szkolnictwa specjalnego. To rozwiązanie trzeba uważać za tymczasowe, poprawa sytuacji możliwa będzie po przeprowadzce IV liceum w Nowym Porcie do nowego budynku i zajęciu dotychczasowej siedziby liceum oraz po wybudowaniu nowej szkoły specjalnej na Przymorzu.

Planuję się jeszcze w tej pięciolatce stworzenie kilku klas specjalnych dla młodszych dzieci przy szkołach podstawowych na Stogach, Oruni i Płoni. Dzieci starsze będą musiały w dalszym ciągu dojeżdżać do szkół specjalnych w śródmieściu. Po r. 1970 projektuje się wybudowanie nowych szkół 8-izbowych na Stogach i na Oruni.

A co ze szkołami zawodowymi? Z przedłożonych radnym gdańskim materiałów wynikało, że w ciągu trzech najbliższych lat poza szkołą pozostanie w Gdańsku 179 chłopców i 162 dziewczynek — absolwentów podstawowych szkół specjalnych. Konieczne jest zatem już w 1968 r. zabezpieczenie kredytów na stworzenie 3 oddziałów szkoły zawodowej specjalnej dla dziewcząt i wyposażenie jej w sprzęt, maszyny, pomoce naukowe. Szkoła ta przejściowo mieściłaby się w budynku obecnej Szkoły Podstawowej nr 35 w Oliwie. Gdańsk potrzebuje również szkoły zawodowej wraz z warsztatami szkolnymi dla chłopców.

Toteż po ożywionej dyskusji na ostatniej sesji podjęto uchwałę w której zobowiązuje się Prezydium MRN do wystąpienia **do Prezydium WRN** w sprawach budowy szkoły zawodowej dla 275 chłopców, dofinansowania jednorazowego szkół specjalnych przyszpitalnych (chodzi o sumę 180 tys. zł na środki audiowizualne), zapewnienia kredytów w rocznych preliminarzach wydatków dla szkół specjalnych przy szpitalach, zmniejszenia normy ilościowej dzieci, przypadających na jednego lekarza, z 2 tysięcy do 500—600 uczniów upośledzonych umysłowo. (tylko zrewidowanie normy zapewni wszechstronną opiekę lekarską tym dzieciom).

Uchwała zobowiązuje też Prezydium MRN do ujęcia w następnym planie 5-letnim (na lata 1971—1975) takich inwestycji jak: budowa szkoły podstawowej specjalnej na Stogach (dla 160 uczniów) i takiej samej na Oruni. W najbliższych zaś planach muszą być uwzględnione wszystkie obecne możliwości pomocy szkolnictwu specjalnemu.

Jar

O tym wiedzieć warto

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godzinie 19 w klubie ZMS Lastadia w Gdańsku spikerka TV warszawskiej Irena Dziedzic spotka się z gdańską publicznością. W niedzielę takie spotkanie odbędzie się o godzinie 12 min. 30, w Bemolu.

W klubie GTPS w Gdańsku o godz. 19 prelekcję na temat Kongresu Kultury Polskiej organizuje Pol. Zw. Esperantystów.

O godz. 19 w Klubie Pracowników Kultury „Rudy Kot" w Gdańsku przy ul. Garncarskiej aktor filmowy i teatralny Andrzej Szalawski spotka się z publicznością.

Sekcja społeczna Polskiego T-wa Reumatologicznego, zaprasza członków i sympatyków na imprezę rozrywkową z udziałem Zespołu Pieśni i Tańca Przeds. Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Dalmor" dziś, o godzinie 18.30 w sali pawilonu I Wojewódzkiego Szpitala Reumatologicznego w Sopocie, ul. Grunwaldzka 12/16.

Zespół pieśni i tańca z Kościerzyny

W najbliższą niedzielę o godz. 11 w sali teatralnej Państwowej Opery i Filharmonii Bałtyckiej odbędzie się VII Wojewódzka Scena Amatorska, organizowana przez Związek Teatrów Amatorskich, Woj. Komisję Związków Zawodowych.

Wystąpi ponad stuosobowy Zespół Pieśni i Tańca przy Liceum Pedagogicznym z Kościerzyny z programem regionalnym **„Moje strony".**

MO poszukuje...

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Sopocie prowadzi dochodzenie przeciwko Januszowi FILAR, synowi Michała i Heleny, ur. 6. X. 1931 r. w ZSRR, bez stałego miejsca zamieszkania.

Janusz FILAR w ubiegłym sezonie letnim zamieszkiwał w Sopocie u osób prywatnych, jako wczasowicz, a następnie dokonywał kradzieży na ich szkodę i obecnie ukrywa się!

Za wymienionym rozesłano list gończy, wydany przez prokuratora powiatowego dla m. Sopotu.

Wszystkie osoby, które mogą mieć jakiekolwiek wiadomości o miejscu pobytu Janusza FILARA, proszone są o zawiadomienie o tym KM MO w Sopocie lub najbliższej jednostki MO.

Rysopis poszukiwanego: wzrost około 175 cm, postać szczupła, włosy ciemne, lekko falowane, czesane do góry, twarz owalna, wystające kości policzkowe,

oczy szare, nos średni prosty, uszy odstające średnie, usta średnie.

Jednocześnie uprzedza się, że osoby, które udzielą pomocy poszukiwanemu w ukrywaniu się, pociągnięte będą do odpowiedzialności karnej z art. 148 § 1 kk, który przewiduje karę więzienia lub aresztu do lat 5.

Teatry

GDAŃSK Opera, „Traviata", g. 19. **SOPOT Kameralny** — niecz.

Kina

GDAŃSK „Leningrad" — remont. **„Kameralne"**, „Piekło i niebo", pol., od 16 l., godz 16, 18, 20; „Lęk", czes., od 16 lat, g. 10, 12, 14. **„Kosmos"** — „W krainie dziwnych zwierząt", radz., od 11 l., godz 15.45; „Zwyczajny faszyzm" — radz., od 16 lat — godzina 17.15. **„Zorza"**, „Pieczone gołąbki", pol., od 11 l., godz. 17, 19. **„Piast"**, „Cierpkie głogi", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Drukarz"**, „Beata", pol., od l. 16, g. 17, 19. **„Motława"**, „O carski tron", bułg., od 14 lat, g. 18, 20.15. **„Przyjaźń"**, „Zawsze w niedzielę", pol., od 11 l. g. 17, 19. **„Gedania"**, „Samotny jeździec", USA, od 16 l., g. 18, 20. **„Wrzos"**, „Niewierność" wł., od 18 l., godz. 16, 18, 20. **„Włókniarz"**, „Sportowe życie" ang., od 16 l., g. 18. **„Żak"** — „Koty", fr., od 18 l., godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

WRZESZCZ „Bajka", „Yanco", meks., od 14 l., g. 10 i 15; „Ktoś obok ciebie", NRD, od 16 l., godz. 12.30, 17.30, 20. **„Znicz"** — „Stazione Termini" wł., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Tramwajarz"**, „Ostatni zachód słońca", USA, od 14 l., godz. 15.45, 18, 20. **„Zawisza"**, „Życie raz jeszcze", pol., od 16 l. g. 17, 19.15.

NOWY PORT — „1 Maja", „Sposób bycia", pol. ,od 16 l., g 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Uwiedziona i porzucona", wł., od 18 l., g. 15.45, 18, 20.15.

SOPOT „Polonia", „Bumerang", polski — od 14 lat — godz. 15.30, 17.45, 20. **„Bałtyk"**, „Czy macie w domu lwa" — czes., od 11 l., g. 15.30, 17.30, 19.30.

GDYNIA „Warszawa", „Człowiek ucieka", ang., od 16 lat, godz. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **„Goplana"**, „Juana Galla" — meks., od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20. **„Atlantic"** — „Hokeiści", radz., od 11 lat, g. 15.30, 17.45, 20. **„Fala"**, „Ktokolwiek wie", pol., od 16 lat, godz. 18, 20; „Kłopoty z miłością" NRD, od 14 l. g. 15.45. „Marynarz" — „Najpiękniejsze oszustwa świata", franc., od 16 lat, godz. 17, 19. **„Promień"**, **„Trzej muszkieterowie"** II s., fr., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Mimoza"**, „Poznańskie słowiki", pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. **„Mewa"**, „Sobótki", pol. od 14 lat, g. 19. **„Klubowe"**, „Wielki skok", fr., od 16 l., g. 18. **„Jagienka"**, „Powodzenia chłopcze" jug., od 12 l., g. 17, 19.

RUMIA „Aurora", „Nikt nie chciał umierać", radz., od 16 l. g. 18, 20.15.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 2 grudnia 1966 r. PIĄTEK

LOKALNE:

13.15 Z koncertów kameralnych przy świecach i kawie, 16.15 „Navigare necesse est", 16.30 Muzyka operowa, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Sprawy do załatwienia.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.30 Kultura pilnie poszukiwana, 14.00 Ludwik van Beethoven — cykl pieśni „Do dalekiej ukochanej", 14.15 Gra orkiestra Lucien Lavonte'a, 14.30 „List ze Śląska", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15.00 Francuska muzyka baletowa, 15.30 Dla dzieci „Stacja Malczyki", opow. Jurija Jakowlewa, 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności", 19.30 Koncert z nagrań orkiestry „Philharmonia" i orkiestry symfonicznej Filharmonii Wiedeńskiej, 20.17 Dyskusja literacka (w przerwie koncertu), 21.59 Wiązanka melodii rozrywkowych, 22.05 „Apassionata" słuchowisko Lajosa Szilvasi'ego, 22.45 Gra zespół Wiktora Kolankowskiego, 23.05 Gra orkiestra taneczna PR, 23.35 Melodie na dobranoc, 0.06 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 2 grudnia 1966 roku PIĄTEK

16.12 „Telekspres", 16.50 — Dziennik, 16.55 „Miś z okienka", 17.10 „Klub Pancernych", 17.35 „Święta", film z serii „Bella i Sebastian", 18.05 — „Azymut", 18.30 Wielokropek, 18.45 Wszechnica TV, 19.20 — Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.00 TV Kurier Mazowiecki, 20.15 — „Osadnicy na suchej prerii", film fab. prod. kanadyjskiej, 21.25 „10 minut recenzji", 21.30 „Wróg nr 1", 21.55 Dziennik.

Druk GZG zam. 2331 B-5